

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4807,Szef-BBN-w-TVN24-Polska-nie-zaangazuje-sie-w-konflikt-w-Syrii-Potrzebujemy-konce.html>

2021-09-21, 04:26

29.08.2013

Szef BBN w TVN24: Polska nie zaangażuje się w konflikt w Syrii. Potrzebujemy koncentrować się na wzmacnianiu zdolności do obrony swojego terytorium

W czwartek 29 sierpnia br. szef BBN rozmawiał w programie "Wstajesz i wiesz" w TVN24 z red. Jarosławem Kuźniarem na temat ewentualnego polskiego zaangażowania w interwencję międzynarodową w Syrii.

- *Nie mamy technicznych możliwości, aby uczestniczyć w interwencji w Syrii* - powiedział minister Stanisław Koziej. Jego zdaniem włączenie się w wojnę domową w Syrii nic by nie dało, a jedynie "pogorszyłoby sprawę". Generał zgodził się ze stwierdzeniem Zbigniewa Brzezińskiego, że świat nie ma pomysłu na to, co zrobić po ewentualnym pokonaniu Asada. Nie ma recepty na rozwiązanie problemu syryjskiego.



Zdaniem szefa BBN, użycie broni masowego rażenia nie może pozostać bez odpowiedzi, jest to złamanie prawa międzynarodowego. Reakcja powinna być wyważona, by nie doprowadziła do eskalacji konfliktu. Według niego, ważne jest ustalenie, czy użycie broni chemicznej było podyktowane odgórnym rozkazem, czy było przypadkowe.

Jak dodał, że "nie możemy napinać naszego potencjału strategicznego". - *Musimy skoncentrować się na wzmacnianiu potencjału do obrony naszego terytorium* - mówił.

[Zobacz rozmowę](#)

S. Koziej stwierdził, że Polska powinna włączyć się do obrony Turcji, gdyby syryjskie wojska chciały ją zaatakować. - *Jako członek NATO musimy pilnować terytorium Turcji, bo to nasz interes strategiczny* - tłumaczył.

Zapytany o ewentualny udział Polski w interwencji, szef BBN przypomniał, że nasz kraj uczestniczy już w trzech operacjach międzynarodowych, więc dalsze możliwości zaangażowania są ograniczone.

Stany Zjednoczone i wielu ich sojuszników przypisuje odpowiedzialność za atak, w którym zginęły setki ludzi, reżimowi w Damaszku. Tymczasem Rosja utrzymuje, że atak gazowy pod Damaszkiem mogli przeprowadzić syryjscy rebelianci, by sprowokować zagraniczną interwencję. Okoliczności ataku od poniedziałku bada misja inspektorów ONZ.

Źródło: TVN24, inf. własna

